

II CK 359/03 - Wyrok Sądu Najwyższego

LEX nr 146060

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 18 czerwca 2004 r.

II CK 359/03

TEZA aktualna

Trwałe, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłóża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądza o tym, że zarówno budynek, jak i instalacje energetyczne należy uznać za części składowe całości w postaci rzeczy złożonej (art. 47 § 2 k.c.) i że dopiero ta całość wyczerpuje treść pojęcia "urządzenie". Po rozłączeniu sama instalacja ani sam budynek nie mogłyby funkcjonować jako stacja transformatorowa. Funkcja jaką mogły spełniać obydwie ww. elementy tylko w zespole oraz cel gospodarczy, dla osiągnięcia którego zostały one skonstruowane, wykluczają możliwość traktowania jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. tylko instalacji wewnątrz budynku.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Hubert Wrzeszcz.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Maria Grzelka (sprawozdawca).

Protokolant: Anna Banasiuk.

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ewy S. przeciwko Zakładowi Energetycznemu Ł. Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2004 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2003 r., sygn. akt I ACa 1003/02,

1. oddala kasację,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie faktyczne

Powódka jest właścicielką nieruchomości w P. przy Placu K. Nieruchomość ta w latach 1959-1991 uznawana była za własność Skarbu Państwa w związku z orzeczeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 9 lipca 1959 r., UEK - 18/252/58, stwierdzającym przejście z mocy prawa na rzecz Państwa jej własności na podstawie ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym. Decyzją z dnia 11 stycznia 1991 r., GK III 053K-R-2299/90, Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa stwierdził nieważność orzeczenia o przejściu na własność na rzecz Państwa, a

także wcześniejszych dwóch Zarządzeń Ministra Gospodarki Komunalnej dotyczących ustanowienia przymusowego zarządu państwowego. W roku 1970 na ww. nieruchomości wybudowana została budynkowa stacja transformatorowo-rozdzielcza połączona z siecią energetyczną, użytkowana obecnie przez pozwanego Zakład Energetyczny Ł. S.A. w Ł. W rozpoznawanej sprawie powódka wniosła o eksmisję pozwanego z budynku stacji oraz odszkodowanie za bezumowne korzystanie z części nieruchomości za okres od stycznia 1991 r. do końca sierpnia 2002 r. Wyrokiem z dnia 16 września 2002 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.837,80 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2002 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie eksmisji jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), natomiast zasadne jest żądanie odszkodowania za korzystanie z gruntu z tym, że w ustalonych okolicznościach powinno ono wynieść kwotę 2.838 złotych. Jako prawną podstawę rozstrzygnięcia o odszkodowaniu Sąd Okręgowy wskazał art. 224 § 2 i art. 225 k.c. W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Łodzi zaskarżonym wyrokiem zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w części zasądzającej i powództwo oddalił, natomiast apelację powódki oddalił. Sąd Apelacyjny uznał, że przedmiotowa stacja transformatorowa wchodzi w skład przedsiębiorstwa pozwanego, wobec czego, w świetle art. 49 k.c., nie stanowi części składowej nieruchomości powódki, lecz własność pozwanego. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy za urządzenie w rozumieniu art. 49 k.c. należało uznać nie tylko instalacje służące bezpośrednio do doprowadzania i odprowadzania prądu elektrycznego, ale również budynek, stanowiący osłonę tych instalacji, bez którego nie mogłaby funkcjonować. W tym zakresie Sąd Apelacyjny powołał się na decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwolenie na budowę, traktujące część budowlaną i energetyczno-montażową stacji jako całość zdolną do działania w warunkach trwałego zespolenia, oraz na opinię biegłego sądowego Henryka C. i zeznania świadka Anny G. Biegły zeznał, iż przedmiotowa stacja transformatorowa zawiera urządzenia, które nie mogą pracować na wolnym powietrzu i dlatego muszą być osłonięte, zaś osłoną jest budynek stacji. Świadek Anna G., inżynier energetyk, zeznała natomiast, że stacja transformatorowo-rozdzielcza postawiona na nieruchomości powódki jest stacją budynkową, wewnątrz której znajduje się rozdzielnia średniego napięcia 15 kV z czterema polami, transformator w oddzielnej komorze i rozdzielnia niskiego napięcia oraz że wymienione urządzenia nie mogą funkcjonować bez budynku, gdyż są takiego typu, iż przystosowane są do pracy wewnątrz budynku. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku uznał za błędny pogląd powódki, iż budynek stacji trafo stanowi jej własność i że posiada ona legitymację do żądania eksmisji pozwanego z budynku i odszkodowania za korzystanie z budynku. Sąd rozważał kwestię odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego z gruntu powódki zajętego pod zabudowę stacji. Przyjmując, że zasadniczo powódka mogłaby domagać się na podstawie art. 230 k.c. zapłaty za okres od 1999 roku, gdy wezwała ona pozwanego do wydania nieruchomości, przyjął jednak, iż w tym zakresie żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co uzasadnia jego oddalenie na podstawie art. 5 k.c.

W kasacji dotyczącej oddalenia powództwa o odszkodowanie w kwocie 32.837,80 zł, powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego - art. 48, 49 w

zw. z art. 191 k.c., w zw. z art. 3 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1026 z późn. zm.) przez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że w pojęciu urządzenia, o którym mowa w art. 49 k.c., mieszczą się także budynki, w których zostały zamontowane urządzenia służące do doprowadzania prądu elektrycznego, a tym samym przyjęciu, że budynek nie jest częścią składową nieruchomości powódki w rozumieniu art. 191 k.c. Zarzuciła też naruszenie art. 5 w zw. z art. 225 i 230 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie może ona domagać się odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Ponadto, skarżąca podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 217 i 227 w zw. z art. 391 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie jej wniosków o przeprowadzenie dowodów z uchwały Rady Miejskiej w P. dotyczącej podatku od nieruchomości i stawek czynszowych za najem lub dzierżawę nieruchomości w strefie śródmiejskiej, z umów najmu na lokale wynajmowane przez powódkę w przedmiotowej nieruchomości, z umowy najmu stacji trafo wynajmowanej na terenie Łodzi, z opinii biegłego sądowego złożonej w sprawie XII Gc 544/01 Sądu Rejonowego w Ł., jak również z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczność, czy budynek stacji trafo jest budynkiem w rozumieniu przepisów prawa i z opinii innego biegłego ds. szacunków nieruchomości. Zdaniem powódki powyższe wnioski dowodowe, nieuwzględnione przez Sąd pierwszej instancji oraz nieuwzględnienie, po ich ponowieniu w apelacji, przez Sąd Apelacyjny, zmierzały do ustalenia kwoty należnego powódce odszkodowania oraz do rozwiania wszelkich wątpliwości co do tego, czy sporna stacja jest budynkiem czy urządzeniem. Z powołaniem się na powyższe skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą żądań powódki było twierdzenie, że budynek stacji transformatorowo-rozdzielczej stanowi część składową nieruchomości w P. przy Placu K., wobec czego jest własnością powódki, natomiast do pozwanego należą tylko instalacje energetyczne zamontowane wewnątrz budynku. Stąd, powódka domagała się eksmisji pozwanego z budynku, określonego w pozwie mianem lokalu użytkowego, oraz odszkodowania przy uwzględnieniu m.in. stawek czynszowych za najem lokali. Wbrew stanowisko obydwu orzekających w niniejszej sprawie Sądów powódka nie domagała się odszkodowania za sam grunt pod budynkiem stacji, lecz za korzystanie z części nieruchomości obejmującej grunt wraz z budynkiem jako częścią składową gruntu (art. 48 k.c.). Żądanie zapłaty za sam grunt wymagałoby przyznania przez powódkę, że budynek stacji trafo nie stanowi jej własności lub wyrażenia woli otrzymania zapłaty za wykorzystywaną przez pozwanego część nieruchomości przy uwzględnieniu stawek czynszowych tylko za sam grunt. Tymczasem powódka w całym dotychczasowym postępowaniu opierała swoje żądania na twierdzeniu, że budynek stacji stanowi jej własność jako część składowa gruntu i za tak rozumianą część nieruchomości domagała się zapłaty. Wskazywała jednocześnie na stawki czynszowe najmu m.in. różnych lokali, w tym - innych stacji transformatorowych, jako podstawę ustalenia należnej jej zapłaty, czym potwierdzała zamiar uzyskiwania wpływów z zabudowanego gruntu, a nie z samego gruntu bez uwzględnienia jego zabudowy. Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 11 września 2002 r. stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy

powódka wносиła o zasądzenie odszkodowania za korzystanie z lokalu i gruntu, ale z dalszej treści tego pisma wynika wyraźnie, że żądanie swoje powódka odnosiła - podobnie jak w poprzednich pismach procesowych - do części nieruchomości o powierzchni 32,9 m² obejmującej powierzchnię budynku, nie zaś grunt pod budynkiem. Sam ten grunt nie był przedmiotem żądania powódki, a przy koncepcji prezentowanej przez powódkę także nie mógłby być przedmiotem takiego żądania.

Z powyższych względów, niezależnie do oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej kwotę 2.837,80 złotych, należało zaskarżone orzeczenie w tej części uznać za prawidłowe; zasądzenie od pozwanego powyższej kwoty było bezpodstawne, bo powódka w tym zakresie nie wystąpiła ze stosowanym żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.).

Również w pozostałym zakresie kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Skarżąca nie zakwestionowała poglądu Sądu Apelacyjnego, że urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c., stają się własnością przedsiębiorstwa, jeżeli wchodzi w jego skład. W tej sytuacji rozstrzygnięciu podlegała jedynie kwestia, czy pozwany stał się właścicielem samych instalacji zamontowanych w budynku stacji trafo czy także budynku stacji. Rację ma powódka, gdy podnosi, że same instalacje energetyczne oraz sam budynek stacji transformatorowej mogłoby, w świetle art. 48 k.c., zostać potraktowane jako odrębne części składowe gruntu oraz że przełamanie zasady superficies solo cedit, przewidziane w art. 49 k.c., zgodnie z literalnym brzmieniem ww. przepisu, odnosi się tylko do urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania określonych energii, wchodzących w skład przedsiębiorstwa energetycznego. Nie dostrzega jednak, że w okolicznościach niniejszej sprawy instalacje energetyczne zamontowane wewnątrz budynku stacji nie mogłyby funkcjonować bez osłony w postaci ścian, dachu, podłoża, czyli - bez istnienia budynku. Wzniesiony on został, zresztą, wyłącznie w celu umieszczenia w nim instalacji energetycznej i stanowił integralny element techniczny stacji transformatorowej typu SM-4, będącej tzw. stacją budynkową. Szczegółowe argumenty w tej kwestii przedstawił pozwany w swoich pismach procesowych, a znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadka Anny G. oraz w opinii biegłego sądowego Henryka C. Dowody te Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swoich ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych, których skarżąca w kasacji nie podważyła.

W okolicznościach niniejszej sprawy trwałe, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłoża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądzało o tym, że zarówno budynek, jak i instalacje energetyczne należało uznać za części składowe całości w postaci rzeczy złożonej (art. 47 § 2 k.c.) i że dopiero ta całość wyczerpywała treść pojęcia "urządzenie". Po rozłączeniu sama instalacja ani sam budynek nie mogłyby funkcjonować jako stacja transformatorowa. Funkcja jaką mogły spełniać obydwa ww. elementy tylko w zespole oraz cel gospodarczy, dla osiągnięcia którego zostały one skonstruowane, wykluczały możliwość traktowania jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. tylko instalacji wewnątrz budynku.

Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że w rozpoznawanej sprawie reguła określona w art. 49 k.c. odnosiła się do stacji transformatorowej obejmującej instalację energetyczną oraz jej

"osłonę" w postaci budynku, wobec czego brak było podstaw do traktowania budynku jako części składowej gruntu i w konsekwencji - przedmiotu własności powódki. W tej sytuacji zarzuty kasacji odnośnie do naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego nie podlegały uwzględnieniu. Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania były bezprzedmiotowe. Prowadzenie dowodów na okoliczność wysokości odszkodowania za korzystanie przez pozwaną z urządzenia, które nie stanowi własności powódki, było zbędne. Wnioskowanie o dopuszczenie dowodu z biegłego na okoliczność, czy budynek stacji stanowi urządzenie, o którym mowa w art. 49 k.c., dotyczyło kwestii prawnej. Do jej rozstrzygnięcia nie były wymagane wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Na marginesie można zauważyć, że domagając się zapłaty kwoty 81.600 złotych, a następnie - 32.837,80 złotych, powódka posługiwała się określeniem "odszkodowanie". Wskazywała też, że została pozbawiona możliwości władania częścią własnej nieruchomości i czerpania z tego korzyści, których upatrywała m.in. w pobieraniu czynszu najmu. Zważywszy, że zwrotu "odszkodowanie" używał profesjonalny pełnomocnik powódki oraz że na uzasadnienie żądania zapłaty powódka przytoczyła okoliczności wskazujące na powstanie szkody, należało uznać, że brak było w ogóle podstaw do oceny żądania powódki w powyższym zakresie na podstawie art. 224 i 225 k.c. Przepisy te traktują o wynagrodzeniu, a nie o odszkodowaniu. Co do odszkodowania natomiast, to mogłoby ono wchodzić w rachubę wówczas, gdyby powódka wykazała, iż realnie, a nie jedynie hipotetycznie, byłaby w stanie wynająć część nieruchomości i otrzymywać określony czynsz. Przy roszczeniu odszkodowawczym wymagane byłoby wykazanie także pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Z powyższych względów kasacja jako nieusprawiedliwiona została oddalona (art. 393¹² k.p.c.).